Ner 67. ROK 1843. SRODA 22 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Oktawiana.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Cześmisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
20	6	27" 9 210	— 50 0	1 66	Pł. Zachodni słaby	Pochmurne	
	2	8 967	— 0 1	1 75	ZPł Zachodni mocny	,,	
	10	8 107	— 1 7	2 09	Zachodni mocny	,,	

Wiadomości krajowe

KRAKÓW.

Sławny fortepianista P. Liszt. przybywa do nas w tych dniach, i w Niedzielę dnia 26 b. m. daje *Wielki koncert w sali p. Knotza.* Artysta tak znakomity, mający wziętość europejską tym miléj przyjęty będzie, że niemogący z nim się równać P. Thalberg przejeżdzając przeszlego roku przez miasto nasze, ublizył Krakowowi swojem pełnem próżności oświadczeniąm, że tu *wcale nie ma chęci dawac koncertu.* Pan Liszt umiał nas lepiéj ocenić, i pewnie w oczekiwaniach swoich zawiedzionym nie będzie.

Wiadomości zagraniczne

FRANCYA.

Posiedzenie 3 Marca.

Zaraz po rozpoczęciu dzisiejszego posiedzenia pan Lamartine zażądał głosu z powodu osobistéj okoliczności. Minister spraw zagranicznych powiedział on, zarzucił mi wczoraj, że walczyłem przeciw polityce, którą w dawniejszych czasach popierałem, że moje przcjście do polityki opozycyi jest sprzecznością, że nakoniec zbytkiem śmiałości z mojej strony jest atakowanie wzniosłéj myśli. Błąd pana Gnizot stąd pochodzi, że on swoją politykę uważa za jedno z polityką Kazimierza Perier. Zawsze ja popierałem tę energiczną politykę, która zajęła Ankonę, przedstawiła zasadę nieinterwencyi, i posłała armie francuską do Belgii. Polityka 29 Października nie jest polityką 13 Marca i ja już przeszlo od trzech miesięcy uskarżam się na postęp rzeczy,« Następnie mówca raz jeszcze zganił politykę wewnętrzną potém zwrócił się do Hiszpanii i nakoniec wyrzucał panu Guizot, że w niestósownéj chwili wystąpił w izbie z pochwałami pewnéj dostojnéj osoby, i przez to ublizył zwyczajom parlamentowym.

Pan Guizot. Nie jest obowiązkiem moim wdawać się na nowo w rozprawy, które poprzedni mówca wznowił. Chcę tylko protestować przeciw wykładowi jaki on przedstawia względem jednéj zasady naszego rządu. Nietykalność króleska znaczy że król nic złego uczynić nie może ale nigdy nie chciano przez to rozumieć, że król nie może dobrze czynić, i że wdzięczność narodu nie może wznosić się aż do tronu. Odmawiać królowi przyznania dobrych czynów dla tego, że nie można mu złych zarzucać, jest to nie tłumaczyć, ale przewracać naszą konstytucyę. (Długo trwałe oklaski.)

Pan Corné wystąpił następnie z długą mową, w któréj zarzucał szczególniéj ministrom że nigdzie nie okazali energicznéj woli. Ale z powodu słabego organu mówcy izba mało go słuchała.

Następnie mówił długo pan Billaut przeciw ministrom, ale nie bardzo są szczęśliwie bo go w kilku słowach ubił.

Pan Desmonsseaux de Givre mówiąc: Chciałbym memu szanownemu koledze przedstawić jedno pytanie: Czy on mniema, że stosowniejszém byłoby powierzyć rząd téj mniejszości 200 głosów. (Oklask z śmiechem przychylnym w środku).

Gdy jeszcze pan Janvier przemówił za gabinetem, a pan Carné przeciw niemu, zamknięto powszechne rozprawy, i izba przystąpiła do pojedynczych artykułów projektu. Prezes oświadczył, że pan Lacrosse podał poprawkę która żąda, aby wyznaczony przez ministrów kredyt został o 50,000 fr. zmniejszony.

Pan Lacrosse rozwinął swoje poprawkę i oświadczył wyraźnie, że ona dla tego tylko przedstawioną została, aby dać izbie sposobność objawienia braku zaufania dla gabinetu. Należy rzekł on, uniknąć wszelkiéj dwuznaczności. W izbie téj dwa tylko są obozy, w jednym staną prawdziwi przyjaciele swobód publicznych w drugim ci którzy otwarcie, i może jeszcze na długi czas, obstawać będą za polityką, która równie jest zgubną dla kraju i dla tronu.

Po przymówieniu się jeszcze pana Mauguin i marszałka Soult, izba przystąpiła do głosowania nad poprawką pana Lacrosse; 20 członków lewéj strony zażądało sekretnego głosowania, i rezultat jego okazał się następujący:

Liczba głosujących	439.
Konieczna większość	220.
przeciw poprawce	242.
Za nią	197.

Ministrowie otrzymywali najżywsze powinszowania od swoich przyjaciół, izba rozeszła się w największem wzburzeniu.

Posiedzenie 4 Marca. Z porządku przedmiotów wypadało dziś głosowanie względem całego projektu do prawa o tajnych funduszach. Rezultat okazał się następujący:

Liczba głosujących	399.
Konieczna większość	200.
Za projektem	244.
Przeciw niemu	155.

Salony pana Guizot były wczoraj wieczorem przepełnione. Przybyło około 2,000 osób jedne po drugich, składając ministrowi powinszowania z powodu rezultatu wczorajszego posiedzenia. Powszechną zwraca uwagę ta okoliczność, że pan Thiers zachował znowu nieprzerwane milczenie, podobnie jak przy rozprawach nad adresem.

— *Paryż* 5 *Marca.* —

Dzienniki opozycyjne zawsze znajdują powód do tryumfowania i cieszenia się. Przed dwoma tygodniami uważały one sprawę gabinetu za straconą, i nie znały granic w radości. Wyliczały one, że opozycya otrzyma przynajmniéj większość 50 głosów, wymieniały nazwiska przyszłych ministrów, i dziwiły się, że pan Guizot nie czyni przygotowania do wyprowadzenia się z pałacu wydziału spraw zagranicznych. Wszystkie te nadzieję poszły z dymem, ale dzienniki opozycyjne malują sobie rumieńce i wydają się wesołemi i zadowolonemi. Gabinet ma tylko 42 głosów większości! A jakie to głosy! Słabe, niezdecydowane, chwiejące się głosy! Głosy, które nie miały nawet odwagi sekretnie głosować przeciw gabinetowi, chociaż przez sekretne głosowanie daliśmy im do tego najłatwiejszą sposobność. My przeciwnie mieliśmy 197 głosów! Głosów wspaniałych! niezawisłych, bezinteresownych głosów, które właściwie podwójnie powinnyby być liczonemi. Że musieliśmy pozostać w mniejszości, to było bardzo naturalnem, i właściwie nie chcieliśmy niczego innego. Niech gabinet nie tryumfuje nadto głośno, stoi on na słabszych nogach niż kiedykolwiek, bo nasza porażka wzmacnia nam siły. Nigdy nie jesteśmy bardziéj niebezpiecznemi jak wtenczas kiedy zostaniemy na głowę porażeni. Tak przemawia opozycya! — *Journal des Débats* uważa za potrzebę odpowiedzieć na te radomontady. »Opozycya, mówi on, wzywa nas, abyśmy skromnie tryumfowali. Poznajemy po tym nowym rysie niepohamowaną dumę stronnictw, które po stanowczéj klęsce, o tym tylko myślą, aby swoję miłość własną ocalić, nie troszcząc się w gruncie o interesa Francyi o których tak wiele mówią. Ta opozycya która od trzech miesięcy grała rolę proroka, która z rana i wieczór zapowiadała upadek gabinetu, która głosi się urzędowym organem narodu i izby, ta opozycya wyobraża więc sobie, że my tylko drobne i osobiste namiętności przynieśliśmy przystępując do tych rozpraw. Nie pytamy się opozycyi jaki ton przybrałaby w naszem miejscu. Jéj zdaje się że gabinet nie ma prawa chlubić się większością 45 głosów. My także jesteśmy przekonani, że gdyby opozycya choć z jednym głosem większości zwyciężyła, nie byłaby się okazała ani wspaniałomyślną, ani skromną. Dla tego niech oszczędzi sobie trudu uczenia nas. Nie myślemy my ani bezwstydnie ani nadto skromnie tryumfować, ale nie posu-

niemy tak daleko zrzeczenia się samych siebie, abyśmy nie przyznawali ważności zwycięztwa, które jest tak chlubne dla izby i narodu. Rząd poddany był ciężkiéj próbie, wszystkie stronnictwa złączone były przeciw niemu, i należy oddać im sprawiedliwość, że tylko przez nienawiść były połączone. Żadne z nich nie pragnęło i nie miało nadziei objęcia dziedzictwa po gabinecie 29 Października. Było to dzieło uczucia, któremu poświęcono się z godną podziwienia bezinteresownością. Chciano zwalić gabinet, i największym dobrodziejstwem jakiego się z tego spodziewano, było długotrwałe przesilenie przerwanie wszystkich ważnych spraw kraju, osłabienie wszelkich sił monarchii, nie więcéj i nie mniéj. Większość oparła się wszelkim pochlebstwom i pokusom. Nie chciała ona wdać się w grę tak niebezpieczną. Pogardziła ona tą łatwą i przemijającą popularnością, którą można było osiągnąć, i starała się uczynić godną dobréj i prawdziwéj popularności.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 *do dnia* 20 *Marca.*

Makowski Ludwik, Sreniawski Stanisław ob., Machnicki Stanisław. Zakrzewski Karol ob., Olędzki Stanisław ob., Morowicz Anna, Kateria Ludwik ob., Chelinski Stanisław ob., Vigi Antoni, Rossi Alexander. Chabelski Józef, Strzczewski Tomasz ob., Brzechwa Józef ob., Majewski Wilchelm, Złowodzki Józef ob., Rakowski Jan ob., z Polski; — Tomkowicz Henryk ob., Kawski Franciszek, Bobrownicki Józef ob., Sznajski Adam ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Letoff Henryk, Ratie Andrzéj ob., do Polski; — Dzwonkowski Ignacy ob., Tambulon Piotr, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2391.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z d. 3 b. m. i r. N. 1099 odbędzie się w biórach Wydziału w godzinach przedpołudniowych na dniu 4 Kwietnia r. b. publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebierstwo budowy mostów w gruntach wsiów narodowych Rybna, Czernichów i Czułów, trzema kosztorysami przez Senat Rządzący przy uchwale na początku powołanéj zatwierdzonemi, szczegółowo wytkniętych; licytacya odbędzie się z osobna: 1) na budowę mostku na Jaśkowym dole w gruntach wsi Rybny, przekopanie tamże koryta rzeki, budowy mostku pod Maciejami, dwóch mostków we wsi Czułowku małym i w drodze z Czułowka do Rybny, od ceny złp. 2253 gr. 13 za złożeniem *vadii* złp. 227; 2) na budowę mostu w drodze z Czernichowa do Kłokoczyna pod Ratanicami, od ceny zł. 297 gr. 10 za złożeniem *vadii* zł. 29 gr. 22; do dokonania robót w pozycyi 1 wytkniętych, dni ciągłych 338, pieszych 1080, zaś do roboty w pozycyi 2 dni ciągłych 36, pieszych 73 gromady dodadzą; o innych warunkach w biórach Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków d. 15 Marca 1843 r.

Senator prezydujący
SZPOR.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 2209.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na dniu 4 Kwietnia r. b. odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw W. i P. w godzinach przedpołudniowych licytacya publiczna *in minus*, na wypuszczenie w entrepryzę stósownie do postanowienia Senatu Rządzącego z d. 1 Marca r. b. N. 1053 reparacyi kościoła parafialnego we wsi Czulicach, ogólny wydatek w summie zł. 2234 gr. 2 z pomocą dni ciągłych 80 i pieszych 210 obejmującéj, którą to reparacyą mający chęć zalicytować, stawić się zechcą w miejscu i czasie oznaczonym, i *vadium* w kwocie zł. 230 w gotowiźnie złożyć gdzie o warónkach licytacyi bliższą powezmą wiadomość.

Kraków d. 11 Marca 1843 r.

Senator prezydujący
SZPOR.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1226.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów ś. p. Wincego Kustowskiego, lub prawa ich mających, aby się po odbiór skryptów, w massie téj znajdujących, w terminie dni 20 zgłosili, w przeciwnym bowiem

razie, takowe na ich niebezpieczeństwo w archiwum Trybunału złożone zostaną.

Kraków d. 8 Marca 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Dymidowicz*
(2r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 1012.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Wzywa strony interesowane ażeby się po odbiór akt i dokumentów ś. p. Józefowi Stróżeckiemu adwokatowi sądowemu powierzonych, a na teraz w archiwum Trybunału zachowanych, w przeciągu miesięcy trzech do Trybunału zgłosiły.

Kraków d. 23 Lutego 1843 r.

Sędzia Prezydujący
J. Pareński
(3r.) Sekr. *Lasocki*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1038 ciągnieniu d. 22 Marca 1843 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

69. — 42. — 90. — 13. — 52.

Przyszłe ciągnienie 1039 przypada dni 29 Marca 1843 r.

CENY ZBOZA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 20 i 21 Marca 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	—	—	15	15	—	—	14	15	—	—	12	—
„ Zyta	—	—	11	—	—	—	10	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	8	—
„ Owsa	—	—	7	—	—	—	6	12	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	10	—	—	—	9	12	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	26	—	—	—	24	—	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	9	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Koniczyny	—	—	100	—	—	—	72	—	—	—	—	—
„ Ziemniaków	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar Siana — — 2 gr. 12 — 2 — 1 12
„ Słomy — — 2 12 — — 2
Jaj kurzych kopa . . . . zł. 1 g. 18

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 21. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.

Drożdży wanienka złp. 3 do złp 5.

Masła czystego garniec . . . od zł. 0 gr. 15 do 8

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego

Kraków d. 21 Marca 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.

Doniesienie prywatne.

Podpisany fabrykant pieców kaflowych z Ujestu w Szlązku zawiadomia niniejszém właścicieli domów, iż przybywszy tu do Krakowa w celu postawienia kilku pieców swojego wyrobu przyjmuje zamówienie na pięce rozmaitego gatunku, których ceny są następujące:

1. Piec zwyczajny popielaty marmurkowaty talarów 11.

2. Piec zwyczajny biały z rostem, lanym cylindrem i mosiężnemi podwójnemi drzwiczkami talarów 24.

3. Piec z kominkiem razem, zwyczajny biały z wszelkiemi do tego potrzebami z lanego żelaza, talarów 30.

4. Piec piękny biały z polewą porcellanową z rostem, lanym cylindrem i mosiężnemi podwojnemi drzwiczkami talarów 50.

Przywóz pieców z Ujestu do Krak[illegible] [illegible]ono się opłaca. Koszta stawiania piec[illegible] [illegible]ceny oznaczonéj jest doliczona. Zamówienia przyjmuję każdéj chwili w mieszkaniu mojem przy ulicy Grodzkiéj pod L. 115.

(2r.) Wilehelm *Gransée.*

Obligacye cząstkowe pożyczki 150 milionowéj numerami seryi 30 i ciągłemi od 2981 do 2990 włącznie oznaczone, zaginęły. Podaje o tém do wiadomości w gazetach krajowych i zagranicznych niemniéj ostrzeżenie do kantoru banku polskiego, wzywa się każdego ktoby te obligacye posiadał, lub o posiadaniu onychże wiedział, aby o tém bankowi polskiemu donieść raczył. (3r.)

Unsere diesjährige Verzeichnisse von *Topfpflanzen* sind erschienen, und gratis zu haben bei Herrn Franz Anton Wolff in Cracau.

Hamburg im Märtz 1843
James Booth Söhne
Eigenthümer der flottbecker Baumschulen.